

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 259/2025 | 16 września 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Białorusin zatrzymany w Bezledach. Zwykła kontrola zmieniła się w interwencję

To miał być zwykły wyjazd z Polski.

Białorusin zatrzymany w Bezledach. Zwykła kontrola zmieniła się w interwencję



fot. WMOSG

Na drogowym przejściu granicznym w Bezledach funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali podejrzaną toyotę RAV4. Samochodem kierował 48-letni obywatel Białorusi, który próbował wyjechać z Polski w kierunku obwodu kaliningradzkiego.

Kontrola graniczna zakończyła się zatrzymaniem pojazdu

Do odprawy stawił się 48-letni kierowca samochodu marki Toyota. W trakcie sprawdzania legalności pochodzenia auta funkcjonariusze Straży Granicznej ustalili, że pojazd został wcześniej skradziony na terenie Niemiec. Samochód widniał w bazach danych jako poszukiwany.

Auto warte 85 tysięcy złotych nie wyjechało z Polski

Funkcjonariusze potwierdzili, że zatrzymana toyota z 2017 roku miała wartość około 85 tysięcy złotych. Pojazd został zabezpieczony i odstawiony na parking

depozytowy. Obywatel Białorusi, który nim kierował, został zatrzymany do dalszych czynności procesowych.

Straż Graniczna coraz częściej zatrzymuje skradzione auta

To kolejne w ostatnich miesiącach ujawnienie kradzionego samochodu na przejściu w Bezledach. Straż Graniczna podkreśla, że tego typu kontrole są skuteczną metodą zapobiegania wywozowi kradzionych pojazdów poza granice Unii Europejskiej.

Samochód pozostaje na parkingu depozytowym do czasu zakończenia postępowania. Sprawa dotycząca próby wyjazdu z Polski skradzionym pojazdem będzie wyjaśniana przez właściwe organy.

Służby odkryły coś zaskakującego w ogródku. 17-latek myślał, że nikt się nie zorientuje



Niepozorna plantacja ukryta w pobliżu miejsca zamieszkania stała się początkiem poważnych kłopotów dla 17-latka z gminy Grodziczno. Policjanci z Nowego Miasta Lubawskiego odkryli kilkadziesiąt krzewów konopi, a dodatkowo znaleźli przy młodym mężczyźnie marihuanę.

Do interwencji doszło w czwartek 11 września. Policjanci kryminalni zatrzymali 17-latka, który miał przy sobie niespełna gram marihuany. Podczas dalszych czynności funkcjonariusze natrafili na prawdziwe znalezisko – 30 krzewów konopi innych niż włókniste. Rośliny rosły w okolicy jego miejsca zamieszkania. Śledczy zabezpieczyli całą nielegalną uprawę i przewieźli ją do komendy jako dowód w sprawie.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego nastolatek usłyszał zarzuty posiadania narkotyków oraz ich uprawy. Prokurator zastosował wobec niego

policyjny dozór. Oznacza to, że dwa razy w tygodniu 17-latek będzie musiał stawiać się w jednostce policji. Sprawa trafi do sądu, który zdecyduje o dalszych konsekwencjach dla młodego mieszkańca gminy Grodziczno.

Funkcjonariusze przypominają, że zarówno posiadanie, jak i uprawa konopi innych niż włókniste jest w Polsce przestępstwem. Nawet niewielkie ilości marihuany mogą skończyć się zarzutami i konsekwencjami prawnymi.

źródło: KPP Nowe Miasto Lubelskie

Urzednicy z powiatu olsztyńskiego opróżnili szafki. Efekt? Dzieciaki nie kryły radości



Czasami najprostsze pomysły okazują się tymi najlepszymi. Tak właśnie było w Starostwie Powiatowym w Olsztynie, gdzie zwykłe biurowe kubki zamieniły się w realną pomoc dla dzieci z domów dziecka. Finał akcji „Podziel się kubkiem” udowodnił, że wystarczy odrobina wyobraźni, aby odmienić codzienność potrzebujących.

Akcja „Podziel się kubkiem” zrodzona w biurze informatyków

Inicjatywa wyszła od pracowników wydziału organizacyjnego starostwa. To właśnie informatycy postanowili zrobić porządek w biurowych i domowych szafkach, w których od lat zalegały zapomniane kubki i filiżanki. Zamiast trafić do kosza, naczynia mogły posłużyć komuś, kto naprawdę ich potrzebuje. Pomysł szybko podchwycili inni urzędnicy i przez kilka dni w starostwie trwała zbiórka.

Prawie 400 kubków dla domów dziecka

Efekt przeszedł oczekiwania organizatorów. Zebrano blisko 400 kubków i filiżanek, które następnie

przekazano do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Trafiają one do czterech domów dziecka, gdzie na co dzień przebywa około 70 wychowanków. Dla podopiecznych placówek to praktyczne wsparcie, bo kubki zawsze są w codziennym użyciu i często ich brakuje.

Możliwa kontynuacja akcji „Podziel się kubkiem”

Finał akcji (15 września) w starostwie miał uroczystą oprawę. Obecni byli przedstawiciele powiatu, a inicjatorzy otrzymali drobne upominki w podziękowaniu za zaangażowanie. Podkreślono też, że takie działania mogą być kontynuowane, bo w każdym biurze czy domu znajdzie się coś, co można przekazać innym. W tym przypadku zwykły kubek stał się symbolem solidarności i prostego sposobu na czynienie dobra.

Nie żyje pracownik modernizujący sieć energetyczną



Niecodzienna cisza przerwana nagle przez sygnały służb ratunkowych zaniepokoiła mieszkańców okolic Ławek w gminie Wilczęta (powiat braniewski). To właśnie tam w poniedziałek, 15 września, doszło do tragicznego zdarzenia.

W godzinach popołudniowych prowadzono prace przy modernizacji sieci energetycznej. W pewnym momencie doszło do nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego ciężko poszkodowany został 44-letni mężczyzna. Jego współpracownicy podjęli próbę udzielenia pierwszej pomocy, jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych.

Na miejsce skierowano jednostki OSP Ławki, OSP Wilczęta, strażaków z Państwowej Straży Pożarnej, policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Wezwano także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia

Ratunkowego z Gdańska – Ratownik 3. Mimo intensywnych działań świadków zdarzenia, ratowników medycznych i strażaków, życia mężczyzny nie udało się uratować.

Okoliczności tego tragicznego wypadku będą teraz wyjaśniane przez policję pod nadzorem prokuratora. Zdarzenie miało miejsce podczas prowadzonych prac modernizacyjnych sieci energetycznej, jednak szczegółowe przyczyny zostaną ustalone w toku dochodzenia.

Potrącił motocyklistę i uciekł do Niemiec. Policja dopadła go po roku



Spokojne popołudnie w Botkunach przerwał dramat, który wstrząsnął powiatem gołdapskim. To tam kierowca osobowego mercedesa najechał na motocyklistę i uciekł, pozostawiając rannego na poboczu. Policjanci przez wiele miesięcy prowadzili poszukiwania mężczyzny.

* wideo

Wypadek w Botkunach w powiecie gołdapskim

Do wypadku doszło 21 września 2024 roku na drodze wojewódzkiej nr 651 w miejscowości Botkuny w powiecie gołdapskim. Kierowca osobowego mercedesa zjechał na lewy pas i uderzył w motocykl, który stał unieruchomiony na poboczu. Na jednośladzie siedział 56-letni mieszkaniec województwa podlaskiego.

Siła uderzenia była ogromna. Motocyklista odniósł poważne obrażenia i wymagał natychmiastowej pomocy. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala. Kierowca auta nie udzielił rannemu żadnej pomocy i odjechał, pozostawiając go bez wsparcia.

Ucieczka sprawcy do Niemiec i międzynarodowe poszukiwania

Policjanci zabezpieczyli ślady i ustalili tożsamość sprawcy. Okazało się, że za kierowcą mercedesa siedział 36-letni mieszkaniec Gołdapi. Mężczyzna miał świadomość, że grożą mu poważne konsekwencje. Jeszcze tego samego dnia opuścił kraj i uciekł do Niemiec.

Śledczy wystąpili do sądu o Europejski Nakaz Aresztowania. Nakaz został wydany, a współpraca polskiej i niemieckiej policji rozpoczęła intensywne działania. Poszukiwany zmieniał miejsca pobytu, próbując uniknąć zatrzymania. Funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie ustalili jednak, gdzie mężczyzna pracuje i gdzie najczęściej przebywa w Hamburgu.

W czerwcu 2025 roku niemieccy policjanci zatrzymali 36-latkę. Rozpoczęła się procedura ekstradycyjna, która zakończyła się w sierpniu przekazaniem mężczyzny stronie polskiej.

Zarzut usiłowania zabójstwa dla kierowcy z Gołdapi

Po sprowadzeniu do kraju mężczyzna został osadzony w areszcie tymczasowym. W czwartek, 11 września 2025 roku, został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Olecku. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

Prokurator zawnioskował o dalsze stosowanie tymczasowego aresztu, a sąd przychylił się do tego wniosku. 36-latek pozostanie za kratami co najmniej do 16 listopada 2025 roku. Za zarzut, który mu przedstawiono, grozi kara od 10 lat więzienia do dożywocia.

źródło: KPP Gołdap

Olsztyńskie przedszkole zamknięte wbrew prawu? Likwidują przedszkole w trakcie roku szkolnego



Rodzice dzieci z Przedszkola Artystyczno-Teatralnego „Dorotka” w Olsztynie są wstrząśnięci informacją o likwidacji placówki w trakcie roku szkolnego. Ich zdaniem nie poinformowano ich zgodnie z prawem, a działania organu prowadzącego są niezgodne z ustawą Prawo oświatowe.

Przedszkole z wyjątkowym

statusem znika z mapy Olsztyna

Placówka „Dorotka”, zlokalizowana przy ul. Świtezianki 2 w Olsztynie, to jedyne w Polsce przedszkole stowarzyszone z UNESCO. Choć działa jako jednostka prywatna, posiada status przedszkola na prawach miejskich i otrzymuje dotację z budżetu miasta. Jej nagła likwidacja – zapowiedziana na 31 października 2025 roku – budzi ogromne kontrowersje i rodzi pytania o legalność całej procedury.

Brak formalnego wniosku, brak informacji i chaos zamiast procedury

Jak podkreślają rodzice, zgodnie z art. 89 ustawy Prawo oświatowe, likwidacja przedszkola – również niepublicznego – musi odbywać się z zachowaniem co najmniej 6-miesięcznego terminu powiadomienia gminy, kuratorium oświaty oraz rodziców. Termin ten ma umożliwić dzieciom ciągłości edukacji. Tymczasem żaden taki wniosek nie wpłynął do Wydziału Edukacji Urzędu Miasta ani do Kuratorium Oświaty.

Rodzice nie otrzymali też oficjalnego pisma o likwidacji. Zamiast tego przekazano im jedynie kartkę z informacją o trwających analizach i prośbą o cierpliwość. Co ciekawe, kadra pedagogiczna dostała pisma wypowiadające umowy oraz informację, że przedszkole zakończy działalność z końcem października – czyli w środku trwającego roku szkolnego 2025/2026.

Nowa działalność od listopada? Mnożą się kontrowersje wokół olsztyńskiego przedszkola

W świetle dokumentów ujawnionych przez rodziców osoba prowadząca przedszkole zarejestrowała nową działalność gospodarczą pod nazwą „Edukacja i Warsztaty Rozwojowe” z datą rozpoczęcia 1 listopada 2025 r. Nowa firma figuruje w rejestrze REGON jako działalność edukacyjna, co sugeruje możliwą kontynuację pracy w zmienionej formie, z pominięciem procedury likwidacyjnej „Dorotki”. To rodzi pytania o celowość takich działań oraz możliwe ominięcie przepisów prawa oświatowego.

Rodzice czują się oszukani. Czy dzieci z Olsztyna są zagrożone?

W placówce przebywa wiele dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego oraz te, które realizują obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne. Likwidacja przedszkola w trakcie roku to

według rodziców poważne zagrożenie rozwojowe i emocjonalne. Przeniesienie dzieci do nowych placówek bez wcześniejszej adaptacji i przygotowania może skutkować stresem, regresją oraz zaburzeniem procesu edukacyjnego.

Szczególne emocje wzbudza fakt, że mimo kontynuacji opieki nad dziećmi w roku szkolnym 2025/2026, nie podpisano z rodzicami żadnych formalnych umów. Rodzice informują jednocześnie, że placówka nadal pobiera dotację na działalność przedszkolną.

Prezydent Olsztyna: „To decyzja właściciela”

Z korespondencji prowadzonej przez rodziców wynika, że Olsztyn nie otrzymał formalnego wniosku o likwidację placówki. W tej sprawie kontaktowali się poprzez komunikator z prezydentem Robertem Szewczykiem. Uzyskali informację, że „Dorotka”, jako placówka prywatna, może być zamknięta decyzją właściciela, ale miasto zapewni miejsca w innych przedszkolach. Rodzice podkreślają jednak, że obowiązujące prawo mówi wyraźnie o konieczności wcześniejszego zawiadomienia, niezależnie od formy własności.

W odpowiedzi na kontrowersje wokół likwidacji Przedszkola Artystyczno-Teatralnego „Dorotka”, Urząd Miasta Olsztyna wydał także oficjalne stanowisko. Potwierdzono w nim, że właścicielka placówki nie dochowała sześciomiesięcznego terminu powiadomienia o likwidacji, co jest wymagane przepisami Prawa oświatowego. Mimo to miasto deklaruje pełną gotowość do zapewnienia opieki wszystkim dzieciom uczęszczającym dotąd do „Dorotki”.

Jak poinformował prezydent Robert Szewczyk, w olsztyńskich przedszkolach publicznych dostępnych jest około 160 wolnych miejsc. Zapisy dzieci z „Dorotki” mają odbywać się bez potrzeby przeprowadzania rekrutacji i z ograniczeniem formalności do minimum. Właścicielka przedszkola otrzyma listę dostępnych miejsc, a rodzice sami zdecydują, do której placówki chcą skierować swoje dzieci.

Rodzice, którzy potrzebują wsparcia lub mają pytania dotyczące przeniesienia dzieci do nowych placówek, mogą kontaktować się z dyrektorem Wydziału Edukacji UM Olsztyna, Kingą Wiśniewską. Urzędnicy deklarują gotowość do pomocy i przeprowadzenia całego procesu w sposób jak najbardziej przyjazny i komfortowy dla dzieci i ich rodzin.

Rodzice walczą o przyszłość placówki

W obliczu tych wydarzeń rodzice złożyli pisma do Kuratorium Oświaty, Rzecznika Praw Dziecka oraz Wydziału Edukacji UM Olsztyna, wnioskując o przeprowadzenie kontroli funkcjonowania przedszkola,

wstrzymanie likwidacji do końca roku szkolnego oraz zapewnienie dzieciom prawa do kontynuacji edukacji w dotychczasowym środowisku.

W swoim apelu podkreślają, że chodzi przede wszystkim o dobro najmłodszych i poszanowanie ich prawa do stabilności edukacyjnej.

ZUS skonfiskował pracownikowi składki emerytalne za 20 lat



Czasami wystarczy jedna decyzja urzędnika, by przekreślić wiele lat pracy i odkładania pieniędzy. To historia kobiety, której los został opisany przez portal kadry.infor.pl. Przypadek ten pokazuje, jak działają przepisy o ubezpieczeniach społecznych i jak dramatyczne mogą być ich skutki.

ZUS odebrał składki po 19 latach wpłat

Księgowa prowadziła własną spółkę z o.o. i od 2003 roku była w niej zatrudniona jako pracownik. Zgłosiła się do ZUS i przez 19 lat odprowadzała pełne składki od pensji w wysokości 8 tysięcy złotych miesięcznie. Na jej indywidualnym koncie ubezpieczonego zbierało się ponad 450 tysięcy złotych.

W maju 2022 roku ZUS wydał decyzję, że od 1 stycznia 2003 roku nie podlegała ubezpieczeniom społecznym. Powodem było to, że miała niemal

wszystkie udziały w spółce. Według ZUS w takiej sytuacji nie można mówić o stosunku pracy, bo brakuje podporządkowania pracodawcy. Jeden dokument przekreślił niemal dwie dekady pracy i setki tysięcy złotych składek.

Decyzja ZUS przekreśliła 450 tysięcy złotych wpłat

Zgodnie z obowiązującymi przepisami kobieta nie ma prawa do odzyskania pieniędzy. ZUS uznał, że wpłaty były nienależne i zaliczył je na przychód Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oznacza to, że ponad 450

tysięcy złotych przepadło i nie zostanie zwrócone.

Od 2022 roku obowiązuje dodatkowo art. 24 ust. 6g i art. 48d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wynika z nich, że po 5 latach ubezpieczony traci prawo do zwrotu nadpłaconych składek. Nawet jeśli składki były płacone przez kilkanaście lat, to po upływie tego terminu stają się własnością ZUS i nie można ich odzyskać.

Poszkodowana księgowa walczy w sądzie

Księgowa, która straciła swoje pieniądze, nie poddała się bez walki. W pierwszej instancji przegrała, ponieważ sama broniła się w sądzie. Teraz korzysta z pomocy radcy prawnego i walczy o zmianę decyzji. Sprawa trafiła do apelacji, a w razie niepowodzenia będzie kierowana do Strasburga.

Zdaniem prawników, takich sytuacji może być więcej, ponieważ ZUS od lat stosuje zasadę „niemal jedyne go wspólnika” wobec osób prowadzących spółki. Jeśli ktoś

miał większość udziałów i jednocześnie był zatrudniony jako pracownik, ZUS po latach może uznać, że nigdy nie był objęty ubezpieczeniem.

Ekspert ostrzega: problem może dotyczyć wielu osób

Ten przypadek nie jest wyjątkiem. Jak podkreślają eksperci cytowani przez kadry.infor.pl, przepisy zostały zmienione tak, aby nadpłacone składki po pięciu latach nie były zwracane ubezpieczonym, ale trafiały do budżetu ZUS. Takie rozwiązanie budzi wątpliwości konstytucyjne i rodzi pytania o zaufanie obywateli do państwa.

Dla poszkodowanej skutki są dramatyczne. Straciła 19 lat składek, nie ma prawa do emerytury z tego tytułu, a dodatkowo może otrzymać rachunki z NFZ za korzystanie ze świadczeń zdrowotnych. Sprawa stała się symbolem walki o elementarną sprawiedliwość w systemie ubezpieczeń społecznych.

źródło: kadry.infor.pl

Olsztyn wprowadza nowe, drastyczne zasady najmu mieszkań komunalnych



fot. UM Olsztyn

Zniszczone ściany, powyrywane kable, pozostawione zaległości finansowe. Tak często wyglądają mieszkania komunalne po zakończeniu umowy najmu. Koszty napraw i remontów spadają na gminę, a w konsekwencji na wszystkich mieszkańców. Władze Olsztyna zdecydowały się na wprowadzenie nowego rozwiązania, które ma chronić wspólny majątek.

Kaucja w mieszkaniach komunalnych w Olsztynie

Nowe przepisy przewidują, że każdy najemca mieszkania komunalnego będzie musiał wpłacić kaucję w wysokości sześciokrotności czynszu najmu. To kwota o połowę niższa niż maksymalna stawka dopuszczona przez ustawę o ochronie praw lokatorów. Władze miasta podkreślają, że celem jest zabezpieczenie interesów gminy i mieszkańców, a nie nadmierne obciążenie lokatorów.

Kaucja będzie zwracana po zakończeniu umowy. W momencie zwrotu podlega waloryzacji i nie może być niższa niż wpłacona. Środki będą potrącane jedynie w przypadku konieczności pokrycia kosztów napraw lub spłaty zaległości wobec miasta.

Remonty mieszkań kosztują miliony złotych

Skala problemu jest znacząca. W 2024 roku gmina wyremontowała 69 lokali mieszkalnych, czyli o 5 więcej niż rok wcześniej. Koszt prac wyniósł 2,6 mln zł. Często konieczne było wykonanie generalnych remontów, obejmujących naprawę podłóg, ścian i instalacji elektrycznych.

Jednocześnie zaległości mieszkańców wobec miasta przekroczyły 47,5 mln zł. W tej kwocie mieszczą się niezapłacone czynsze, odszkodowania i świadczenia. To ogromne obciążenie dla budżetu gminy i wszystkich mieszkańców, którzy pośrednio ponoszą koszty zaniedbań i dewastacji lokali.

Co się stanie, jeśli lokator nie

wpłaci kaucji

System kaucji ma zapobiec dalszym stratom. Każdy wniosek o przydział mieszkania komunalnego jest od teraz rozpatrywany zgodnie z nowymi zasadami. Brak wpłaty kaucji oznacza odmowę podpisania umowy i przesunięcie wnioskującego na koniec listy oczekujących.

Według danych Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie jest obecnie 2221 umów najmu lokali komunalnych. W 2024 roku rozpatrzono 301 wniosków o przydział mieszkania, jednak tylko 30 gospodarstw domowych znalazło się na listach uprawnionych do zawarcia umowy na czas

nieoznaczony.

Kaucja stosowana w innych miastach

Olsztyn nie jest jedynym samorządem, który wprowadza podobne rozwiązania. Elbląg pobiera kaucję przy najmie lokali z Funduszu Mieszkań Rozwoju, Białystok określił wysokość kaucji w zarządzeniu prezydenta, a Katowice stosują ten system od 2023 roku. Od lat kaucje obowiązują też w Olsztyńskim Towarzystwie Budownictwa Społecznego, gdzie ich wysokość sięga nawet dwunastokrotności czynszu.

Robert Lewandowski zmienił los 5-latki spod Olsztyna. Te pieniądze odmienią jej życie



fot. siepomaga.pl

Czasami los potrafi zaskoczyć w najmniej oczekiwanym momencie. Historia 5-letniej Amelki Banaszek z Wójtowa jest tego najlepszym dowodem. Po miesiącach walki o środki na operację serca w Bostonie, do rodziców dziewczynki dotarła wiadomość, która zmieniła ich życie. Zbiórka została zamknięta dzięki jednej, ogromnej wpłacie.

Walka o życie Amelki trwa od pierwszych dni

Amelka przyszła na świat z poważną wadą serca, która od pierwszych chwil zagrażała jej życiu. Lekarze w Polsce nie byli w stanie zaoferować jej leczenia, które pozwoliłoby na zachowanie obu komór serca.

Proponowano jedynie operacje paliatywne, sprowadzające serce do pracy jednokomorowej. Dla rodziców dziewczynki oznaczało to jedno – muszą szukać pomocy za granicą.

Rodzice zbierali pieniądze na operację serca w Bostonie

Rodzice zdecydowali się na zbiórkę pieniędzy, bo jedyną realną szansą była klinika w Bostonie. To tam Amelka została zakwalifikowana do dwuetapowego leczenia, którego koszt przekraczał 2 miliony złotych. Sama suma była ogromnym wyzwaniem, ale determinacja rodziny i wsparcie ludzi dobrej woli sprawiły, że udało się zebrać niemal całość.

Niespodziewana wpłata kończy zbiórkę pieniędzy

Przełom nastąpił w połowie września. Na konto fundacji prowadzącej zbiórkę wpłynęło ponad 1,1 mln zł. Była to wpłata od jednej z warszawskich firm deweloperskich, współzarządzanej przez Roberta Lewandowskiego. Tym samym udało się osiągnąć cel, a zbiórka została zakończona.

Rodzina Amelki rozpoczęła już przygotowania do wyjazdu. Wylot zaplanowano na początek listopada, a operacja ma odbyć się 6 listopada. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, powrót do Polski będzie możliwy przed końcem roku.

Historia Amelki poruszyła całą Polskę

Historia Amelki pokazuje, że nawet w najtrudniejszych chwilach można liczyć na bezinteresowną pomoc. Rodzice, którzy przez lata walczyli o życie dziecka, w końcu zobaczyli realną szansę na powrót córki do zdrowia. Zbiórka, która trwała miesiącami i angażowała tysiące ludzi, zakończyła się sukcesem.

Historia dziewczynki z Wójtowa udowodniła, że w obliczu trudnych sytuacji potrafimy się jednoczyć i wspierać. Cała społeczność trzyma kciuki za powodzenie operacji i szybki powrót Amelki do zdrowia.

Niepokojące zmiany w jeziorze Ukiel. Naukowcy ostrzegają przed katastrofą



Czasami problemy środowiskowe rozwijają się powoli, niemal niezauważalnie, aż w końcu stają się zbyt duże, by je ignorować. Tak jest z Jeziorem Ukiel, największym akwenem w Olsztynie, które od lat przyciąga mieszkańców i turystów. Coraz częściej zamiast czystej wody widać gęste połacie roślin, a wśród mieszkańców rośnie niepokój. Jak zauważa „Gazeta Olsztyńska”, sytuacja może być znacznie poważniejsza, niż się wydaje.

Jezioro Ukiel zarasta moczarką i traci swoją czystość

Brzeg Jeziora Ukiel pokrywa coraz gęstsza roślinność. Mieszkańcy wskazują, że na powierzchni wody pojawia się coraz więcej moczarki kanadyjskiej. Jej masowy rozrost powoduje wypieranie rodzimych gatunków roślin i zwierząt, a obumierająca biomasa dodatkowo obniża poziom tlenu w wodzie. W efekcie cały ekosystem jeziora staje się mniej stabilny.

Problem nagłośnił radny Mirosław Arczak, który złożył w ratuszu interpelację. Wskazał w niej, że sygnały od mieszkańców i użytkowników jeziora są coraz liczniejsze. Pytał m.in. o to, jakie działania podjęto, aby zbadać skalę problemu i jakie kroki planowane są w celu ochrony czystości wody.

Naukowcy ostrzegają przed skutkami zabudowy brzegów

Hydrobiolog prof. Stanisław Czachorowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” podkreślił, że do pogarszającego się stanu jeziora mogą przyczyniać się także inwestycje budowlane. W ostatnich latach powstały osiedla i apartamentowce w bezpośrednim sąsiedztwie akwenu. Jak zauważa ekspert, intensywna zabudowa może doprowadzić do trwałej degradacji ekosystemu.

Zdaniem profesora potrzebny jest konsekwentnie egzekwowany plan zagospodarowania przestrzennego, który ograniczy wysokość i gęstość zabudowy. Obecnie przygotowany jest plan dla zachodniej części Ukiela obejmujący Gutkowo i Łupstych, w którym m.in. ograniczono wysokość

budynków do trzech kondygnacji.

specjalnym sprzętem.

Problem dotyczy także innych jezior w Olsztynie

Specjaliści zwracają uwagę, że problem ekspansji moczarki nie jest nowy i nie dotyczy wyłącznie Ukiela. Podobna sytuacja od lat występuje na Jeziorze Długim, gdzie roślina znalazła idealne warunki do rozrostu. Miasto kilkakrotnie podejmowało tam działania porządkowe, polegające na wydobywaniu roślin

Ekologowie apelują również do mieszkańców i turystów o przestrzeganie podstawowych zasad – nieśmiecenie, niewyrzucanie odpadów i niedokarmianie ptaków chlebem. Każda tego typu aktywność wprowadza dodatkowe zanieczyszczenia do jeziora, co sprzyja dalszemu pogarszaniu się jakości wody.

źródło: Gazeta Olsztyńska

Warmia i Mazury jako jedyny polski region w prestiżowym projekcie. Co zyskają mieszkańcy?



Zmiany klimatu coraz mocniej dotykają także nasz region. Susze, powodzie i gwałtowne burze to nie tylko obrazki z telewizji, ale coraz częściej codzienność mieszkańców Warmii i Mazur. Czy da się temu przeciwdziałać?

Co to jest Pathways2Resilience?

Warmia i Mazury zostały zaproszone jako jedyny region z Polski do prestiżowego projektu. Pathways2Resilience (P2R) jest finansowany przez Unię Europejską. Projekt skupia się na budowaniu

odporności lokalnych społeczności i tworzeniu planów, które pozwolą chronić środowisko oraz mieszkańców przed skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych. Warmia i Mazury jako jedyny region w Polsce dołączyły do tej inicjatywy, obok 39 innych regionów z całej Europy.

Lokalny wymiar europejskiego projektu

W naszym województwie działania koordynują Uniwersytet Warmińsko-Mazurski i Urząd Marszałkowski. Do współpracy włączono samorządy, organizacje pozarządowe, przedsiębiorców, naukowców i leśników. Spotkania warsztatowe, które odbywają się m.in. na UWM w Olsztynie, koncentrują się na takich zagadnieniach jak retencja wody, błękitno-zielona infrastruktura czy adaptacja budownictwa do wyzwań klimatycznych.

Dlaczego Warmia i Mazury znalazły się w projekcie?

Region wyróżnia się bogactwem jezior i lasów, ale to właśnie te zasoby są szczególnie narażone na zmiany klimatu. Coraz częstsze susze, obniżający się poziom

wód i nasilone zjawiska pogodowe sprawiają, że Warmia i Mazury wymagają szczególnej ochrony. Udział w projekcie pozwala wykorzystać europejskie doświadczenia i fundusze do opracowania strategii dla całego subregionu.

Co mogą zyskać mieszkańcy naszego regionu?

Projekt zakłada przygotowanie strategii odporności klimatycznej, obejmującej plan działań i inwestycji dla Warmii i Mazur. Dzięki temu możliwa będzie lepsza ochrona przyrody, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, a także większa świadomość ekologiczna w regionie. Korzyści mogą odczuć rolnicy, samorządy, a także zwykli mieszkańcy korzystający z zasobów przyrodniczych.

źródło: mazury24.eu

Restauracja po „Kuchennych Rewolucjach” Magdy Gessler nie przetrwała. Teraz nocują tu bezdomni



Jeszcze kilka lat temu mieściła się tu restauracja, która przeszła „Kuchenne Rewolucje” Magdy Gessler. Dziś w dawnej restauracji „Rumiane Bistro” przy ulicy Wilczyńskiego na Osiedlu Generałów w Olsztynie stoi paczkomat InPost. Problem w tym, że punkt odbioru przesyłek zamienił się w noclegownię.

Od rewolucji Magdy Gessler do problemu z bezdomnymi

Dawna pizzeria „Calabria”, później „Rumiane Bistro”, po bankructwie właściciela przeszła w ręce operatora paczkomatów. Z czasem jednak lokal przestał pełnić jedynie funkcję miejsca odbioru przesyłek. Jak informują mieszkańcy Osiedla Generałów, w pomieszczeniu po restauracji regularnie przebywają osoby bezdomne. Widać tam kartony, butelki, a ostatnio pojawił się nawet materac z poduszką i kocem – wszystko wskazuje na to, że ktoś urządził sobie tu noclegownię.

Jak zareaguje InPost i służby w Olsztynie?

Podobne sytuacje miały już miejsce w innych miastach Polski. W Łodzi InPost zdecydował się na zamknięcie paczkomatu i wprowadzenie dostępu na kod, a w Warszawie Straż Miejska wielokrotnie interweniowała w punktach zajmowanych przez osoby bezdomne. Czy w Olsztynie będzie podobnie?

Monitoring i interwencje Straży Miejskiej nie przyniosły skutku

Na miejscu zamontowane są kamery monitoringu, które rejestrują zdarzenia w pomieszczeniu. Jak wynika z informacji mieszkańców, wielokrotnie interweniowała tu już Straż Miejska, jednak mimo podejmowanych działań problemu nie udało się rozwiązać. Bezdomni wciąż pojawiają się w środku, a paczkomat zamiast kojarzyć się z wygodnym odbiorem przesyłek, stał się źródłem obaw i frustracji okolicznych mieszkańców.

Problem bezdomności w Olsztynie nie jest nowy. Choć schroniska, noclegownie i ogrzewalnie oferują ponad 700 miejsc dla osób potrzebujących na Warmii i Mazurach, nie wszyscy chcą z nich korzystać. Osłonięte miejsca, takie jak pomieszczenia z paczkomatami, stają się łatwo dostępną alternatywą – chronią przed zimnem i deszczem, ale jednocześnie budzą niepokój wśród mieszkańców. Służby apelują, aby w przypadku zauważenia osoby wymagającej pomocy reagować, bo zgłoszenie może uratować komuś życie.

Mazury w żałobie. Nie żyje zasłużony działacz i legenda ratownictwa



Na Mazurach pojawiła się wiadomość, która poruszyła całe środowisko żeglarskie i ratownicze. Zmarł Józef Lewczak - człowiek, który przez dziesięciolecia dbał o bezpieczeństwo na wodach regionu i pozostawił po sobie trwały ślad w historii Mazurskiej Służby Ratowniczej.

Odszedł Józef Lewczak - legenda mazurskiego ratownictwa

Józef Lewczak miał 78 lat. Z Mazurami związany był od 1966 roku, a od 1985 roku aktywnie działał w Mazurskiej Służbie Ratowniczej. Przez wiele lat zasiadał w jej zarządzie i do końca życia zabiegał o rozwój organizacji. To dzięki jego determinacji i ogromnemu zaangażowaniu powstał sztandar Mazurskiej Służby Ratowniczej - symbol jedności i poświęcenia ratowników.

Józef Lewczak całe życie związany z Mazurami

Jego działalność nie ograniczała się tylko do pracy w służbach. Współpracował z władzami Orzysza i Pisza, organizował obozy żeglarskie dla młodzieży z Kędzierzyna-Koźła, a także wspierał lokalne instytucje. W latach 1987-1990 pełnił funkcję prezydenta Kędzierzyna-Koźła, inicjując podpisanie umowy partnerskiej z Piszem i rozwijając kontakty z gminami

Warmii i Mazur.

Zasługi i odznaczenia Józefa Lewczaka

Za swoje zasługi został uhonorowany wieloma odznaczeniami, w tym odznaką honorową „Zasłużony dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego”. To wyróżnienie było dla niego powodem szczególnej dumy, bo świadczyło o uznaniu dla pracy na rzecz regionu, który pokochał całym sercem.

Mazury żegnają wielkiego przyjaciela i ratownika

Jego śmierć to ogromna strata nie tylko dla Mazurskiej Służby Ratowniczej, ale i dla całego środowiska Warmii i Mazur. Dla wielu był nie tylko ratownikiem, ale także przyjacielem, mentorem i przykładem bezinteresownego oddania.

Rodzinie i bliskim Józefa Lewczaka składane są najszczerze kondolencje. W pamięci mieszkańców pozostanie jako człowiek, który całe życie oddał

służbie drugiemu człowiekowi i bezpieczeństwu na mazurskich jeziorach.

źródło: Mazurska Służba Ratownicza

Medyczna rewolucja w Olsztynie. Lekarze przeprowadzili pierwszą taką operację



fot. Szpital Wojewódzki

W Olsztynie dokonano medycznego przełomu, który zapisze się w historii lokalnej kardiochirurgii. Zespół lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przeprowadził skomplikowaną operację serca, wykorzystując innowacyjne rozwiązanie dostępne w Europie dopiero od kilku tygodni.

Pierwsza operacja serca tą metodą w Olsztynie

Na Oddziale Kardiochirurgicznym szpitala w Olsztynie lekarze zoperowali młodego pacjenta cierpiącego na tętniaka aorty wstępującej i wadę zastawki aortalnej. Zastosowali przy tym metodę Bentalla, a zabieg stał się wyjątkowy dzięki użyciu nowoczesnego biologicznego konduitu Konect Resilia firmy Edwards.

To rozwiązanie jest dostępne w Europie od lipca 2025 roku, a w Polsce po raz pierwszy wszczepiono je 1 września w Warszawie. Teraz, zaledwie kilka dni później, z sukcesem wykorzystano je także w stolicy Warmii i Mazur.

Innowacyjny zabieg kardiochirurgiczny w Szpitalu Wojewódzkim

Nowoczesny konduit, który zastępuje fragment aorty i zastawkę aortalną, ma właściwości znacznie przewyższające dotychczas stosowane materiały. Dzięki specjalnej strukturze opóźnia procesy odkładania się wapnia, odtwarza naturalne zatoki Valsalvy i poprawia parametry pracy serca.

To ogromna szansa dla młodszych, aktywnych pacjentów oraz osób, które nie mogą przyjmować leczenia przeciwkrzepliwego. Wprowadzenie tej metody w Olsztynie otwiera nowe perspektywy dla

rozwoju kardiologii w regionie i zwiększa dostępność nowoczesnych terapii.

Sukces zespołu kardiologii w Olsztynie

Operacja zakończyła się powodzeniem, a pacjent czuje się dobrze. To ważny krok dla olsztyńskiej medycyny, która pokazuje, że potrafi sięgać po

najnowocześniejsze rozwiązania stosowane w światowych ośrodkach.

Zespół kardiologów Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego udowodnił, że Olsztyn może być miejscem przełomowych zabiegów, a pacjenci regionu Warmii i Mazur nie muszą szukać pomocy w odległych klinikach.

źródło: Szpital Wojewódzki

Nowy dom przerobiono na tajne laboratorium. Służby zlikwidowały taśmową produkcję



Policjanci z Olsztyna i Ełku przeprowadzili akcję, która zakończyła się odkryciem nielegalnego laboratorium narkotykowego. W jednym z nowo wybudowanych domów funkcjonariusze ujawnili specjalnie przygotowaną aparaturę do produkcji substancji psychotropowych.

Policja odkryła laboratorium narkotykowe w powiecie ełckim

Na poddaszu budynku znajdowały się urządzenia służące do wytwarzania narkotyków. Podobne przyrządy policjanci odkryli także w samochodzie dostawczym należącym do właściciela posesji. Zabezpieczono 65 litrów płynów chemicznych, z których można by wyprodukować nawet 26 kilogramów narkotyków w postaci stałej.

Policjanci znaleźli 4,5 kilograma mefedronu

W domu 36-latek policjanci odnaleźli również 4,5 kilograma już skryzalizowanych substancji, w tym mefedron. Część z narkotyków była poporcjonowana i przygotowana do dalszej sprzedaży. Trwają badania, które ustalą dokładny skład pozostałych środków.

Ogromna ilość papierosów bez akcyzy w samochodzie pod Ełkiem

Podczas działań policjanci natrafili też na papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Łącznie było to 23 010 paczek różnych marek. Straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconych podatków

oszacowano na ponad 644 tysiące złotych.

Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Ełku sąd tymczasowo aresztował 36-latkę. Mężczyźnie grozi do 20 lat więzienia za produkcję i przygotowanie do wprowadzenia do obrotu znacznych ilości narkotyków. Sprawa jest rozwojowa i policjanci zapowiadają dalsze czynności pod nadzorem prokuratury.

Zniknęła stacja paliw przy ul. Leonharda w Olsztynie. Co powstanie w jej miejsce?



Zmiany przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic w Olsztynie budzą spore zainteresowanie. Mieszkańcy przejeżdżający obok dawnej stacji paliw Circle K przy ulicy Leonharda mogą już zobaczyć ogrodzony teren i zdemontowaną po części infrastrukturę. Co powstanie w tym miejscu?

Koniec działalności Circle K przy ul. Leonharda w Olsztynie

Stacja paliw Circle K przy ul. Leonharda 9, działająca od lat w Olsztynie, została zamknięta. Budynek i urządzenia są obecnie demontowane, a teren jest wygrodzony i niedostępny dla kierowców. To jeden z punktów, który obsługiwał codziennie setki mieszkańców, dlatego jego likwidacja wzbudziła ciekawość i spekulacje.

Nowa inwestycja zamiast stacji paliw

Według nieoficjalnych informacji, w miejscu po dawnej stacji ma powstać serwis opon i mechanika samochodowa w ramach sieci warsztatów Euromaster. To popularna marka działająca w Polsce i Europie, specjalizująca się w obsłudze ogumienia oraz usługach serwisowych dla samochodów osobowych i dostawczych.

Mieszkańcy zastanawiają się nad zmianą

Choć nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia inwestycji, mieszkańcy Olsztyna zaczynają zadawać

pytania. Czy w tej części miasta rzeczywiście potrzebny jest kolejny warsztat samochodowy? Jak na brak stacji paliw zareagują kierowcy, którzy dotychczas korzystali z Circle K? Czy nowa inwestycja przyciągnie zmotoryzowanych?

Tanie podróże po Warmii i Mazurach. POLREGIO odpala specjalną promocję



16 września rozpoczyna się Europejski Tydzień Mobilności. To ogólnopolska akcja, która w tym roku odbywa się pod hasłem „Mobilność dla każdego”. POLREGIO przygotowało dla pasażerów specjalną promocję – przez siedem dni, do 22 września, bilety jednorazowe kupione online będą tańsze. Zniżka obowiązuje także na Warmii i Mazurach, gdzie kolej w wielu miejscowościach pozostaje podstawowym środkiem transportu.

Tańsze bilety POLREGIO na Warmii i Mazurach

Pasażerowie z województwa warmińsko-mazurskiego mogą skorzystać z promocji na takich samych zasadach jak w innych częściach Polski. Zniżka wynosi 25 procent i obowiązuje na bilety jednorazowe kupione w aplikacji mPOLREGIO lub serwisie bilety.polregio.pl po wpisaniu kodu „ETM”. Rabat nalicza się automatycznie i łączy z ulgami

ustawowymi. Pula dostępnych biletów jest ograniczona – przewoźnik przeznaczył na akcję 25 tysięcy wejściówek w całym kraju.

Europejski Tydzień Mobilności i Dzień bez Samochodu

Europejski Tydzień Mobilności kończy się 22 września, w Dzień bez Samochodu. To okazja, by sprawdzić, jak wygodna może być podróż koleją. POLREGIO

przypomina, że szczególnie w regionach oddalonych od dużych aglomeracji to właśnie pociągi pozwalają dojechać do pracy, szkoły czy do bliskich.

Konkurs z nagrodami dla pasażerów POLREGIO

POLREGIO przygotowało także konkurs. Osoby, które między 16 a 22 września wybiorą podróż pociągiem, mogą wygrać wyjazd do Centrum Szkolenia w Częstochowie i sprawdzić swoje umiejętności na symulatorze jazdy. Nagrody obejmują także zestawy firmowych gadżetów. Aby wziąć udział, wystarczy przesłać własną interpretację hasła „Mobilność dla każdego” na adres konkurs@polregio.pl – w dowolnej formie, np. filmu, zdjęcia czy tekstu. Wyniki zostaną ogłoszone do 15 października.

Oferty specjalne w innych województwach

Na Warmii i Mazurach pasażerowie skorzystają z 25-procentowej zniżki, ale w części województw przygotowano dodatkowe atrakcje. Oto lista regionalnych ofert:

- Dolnośląskie – darmowe przejazdy 22 września na terenie Aglomeracji Wrocławskiej
- Łódzkie – 22 września właściciele samochodów z osobami towarzyszącymi podróżują za darmo po okazaniu dowodu rejestracyjnego
- Kujawsko-pomorskie – właściciel lub współwłaściciel auta 22 września jedzie bezpłatnie z dowodem rejestracyjnym
- Małopolskie – bilet dobowy za 1 zł w Dzień bez Samochodu, z możliwością przewozu roweru
- Opolskie – bilet specjalny za 1 zł dla osoby posiadającej dowód rejestracyjny
- Pomorskie – darmowe przejazdy 22 września dla właścicieli i współwłaścicieli samochodów (nie dotyczy aut firmowych i leasingowych)
- Świętokrzyskie – oferta „Rower za złotówkę” w dniach 16-22 września
- Wielkopolskie – darmowe przejazdy w dniach 20-22 września za okazaniem dowodu rejestracyjnego, możliwość przedłużenia biletów okresowych o 3 dni
- Zachodniopomorskie – darmowy przejazd 22 września dla właściciela auta wraz z jedną osobą towarzyszącą.

źródło: Polregio

Nowa restauracja w Galerii Warmińskiej. Takiej jeszcze w Olsztynie nie było



Od debiutu w 2022 roku Popeyes systematycznie powiększa swoją sieć. Obecnie działa już 20 restauracji, z czego aż osiem otwarto tylko w tym roku. Kolejne siedem lokalizacji - w tym Olsztyn - ma ruszyć jeszcze w najbliższych miesiącach.

Nowe restauracje Popeyes - lista miast z otwarciami

Poza Olsztynem, nowe lokale sieci pojawiają się także w:

- Wrocławiu (Wroclavia),
- Krakowie (Centrum Serenada),
- Częstochowie (restauracja typu Drive Thru),
- Tarnowie (Gemini Park),
- Gorzowie Wielkopolskim,
- Długołęce (Drive Thru).

Jak podkreślają przedstawiciele marki, to nie koniec ekspansji - do końca roku planowane są kolejne otwarcia.

Popeyes w Polsce - smak, atmosfera i lokalne miejsca pracy

- Polscy goście przyjęli nas z ogromnym entuzjazmem. Cieszymy się, że nasze restauracje stają się miejscem spotkań, gdzie liczy się zarówno wyjątkowy smak, jak i

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

atmosfera - mówi Jakub Aleksandrowicz, Dyrektor Marketingu Popeyes w Polsce.

Każde otwarcie nowej restauracji oznacza także dodatkowe miejsca pracy. Średnio sieć zatrudnia kilkadziesiąt osób na jedną lokalizację, wzmacniając lokalny rynek i angażując społeczności wokół nowego lokalu.

Popeyes w Galerii Warmińskiej - pierwsza restauracja w Olsztynie

Dynamicznie rozwijająca się sieć Popeyes ogłosiła kolejne otwarcia w Polsce. Wśród siedmiu nowych lokalizacji znalazł się Olsztyn, gdzie restauracja pojawi się w Galerii Warmińskiej. To pierwszy lokal tej marki w stolicy Warmii i Mazur.

Co można zjeść w Popeyes -

menu w polskich restauracjach

Oferta Popeyes w Polsce opiera się na kurczaku marynowanym przez 12 godzin w mieszance przypraw inspirowanej Luizjaną i chrupiącej panierce. Goście mogą wybierać m.in. Chicken Sandwich w klasycznej lub pikantnej wersji, Chicken Tenders – kawałki kurczaka bez kości, a także skrzydełka w różnych wariantach smakowych. W menu znajdują się również wrapy i sezonowe nowości, takie jak kanapki z bekonem i sosem BBQ.

Do dań można dobrać dodatki: frytki Cajun, onion rings, coleslaw czy charakterystyczne dla Popeyes maślane bułeczki „biscuits”. W ofercie są także lemoniady, shake’i i desery. Dzięki tej różnorodności restauracje przyciągają zarówno osoby szukające szybkiego posiłku, jak i klientów chcących spróbować amerykańskich smaków w nowoczesnym wydaniu.

Konkurencja KFC – ile KFC ma lokali i co wyróżnia Popeyes

KFC to ugruntowany gracz na polskim rynku fast food. Zgodnie z różnymi źródłami, sieć KFC ma w Polsce około 300 restauracji, zarządzanych przez firmę AmRest. Ten poziom obecności stawia KFC na pozycji jednej z największych sieci typu „kurczak + fast food” w Polsce.

Co odróżnia Popeyes od KFC w kontekście konkurencji:

- Smak i przyprawy – Popeyes stawia na mocne doznania: marynowany kurczak inspirowany

kuchnią Luizjany, pikantne wersje, wyrazista panierka. KFC natomiast często podkreśla swoją recepturę z 11 ziół i przypraw (Original Recipe), co daje bardziej stonowany smak.

- Menu i różnorodność dodatków – Popeyes często wprowadza nowości menu, takie jak kanapki, wrapy, pikantne warianty, ciekawe sosy. KFC ma silną pozycję w klasycznych daniach (kurczak kawałkowany, kubelki, klasyki), często z dodatkami jak ziemniaki purée, coleslaw.
- Ceny i wartość – Przeglądy porównujące ceny wskazują, że niektóre zestawy Popeyes mogą być nieco droższe, ale użytkownicy doceniają wyższą ekspresję smakową i jakość panierki lub większą chrupkość. Dla części klientów cena vs jakość staje się atutem Popeyes, mimo że KFC często wygrywa w kategorii „najwięcej za ileś tam złotych”.

W Olsztynie działają co najmniej trzy restauracje KFC.

- KFC Olsztyn – Pstrowskiego 10
- KFC Olsztyn – Piłsudskiego Al. J. Piłsudskiego 2/8
- KFC Olsztyn – Galeria Warmińska, Tuwima 26

Popeyes – historia i wyjątkowy smak z Luizjany

Marka Popeyes powstała w 1972 roku w Luizjanie i zyskała światową sławę dzięki unikalnej recepturze marynowania kurczaka przez 12 godzin oraz chrupiącej panierce. W Polsce sieć rozwija się w różnych formatach – od lokali w centrach handlowych, przez klasyczne restauracje, po nowoczesne Drive Thru.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	259/2025
Data wydania	16 września 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.